

Pośmiertny hołd dla Supersamu

Agnieszka Kowal

2023-09-27 10:00



Fot. Jerzy Gumowski / AG

To se ne vrati, jak mówią Czesi. Supersam znika na naszych oczach. Ale młodzi artyści pamiętają. Dowody od dziś można oglądać w Kordegardzie.

[Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu prenumeraty cyfrowej](#)

Współtwórca wystawy i największy bojownik o ocalenie Supersamu Paweł Giergoń śmieje się, że Kordegarda wygląda dziś jak kapliczka. Ku pamięci jednej z najlepszych warszawskich budowli z lat 60. - To smutne patrzeć, jak Supersam znika na naszych oczach, na szczęście pozostanie dokumentacja, której fragment tu pokazujemy - mówi Paweł.

Szefowa Kordegardy Magda Kardasz dodaje: - Niektórych budynków z nurtu

tw. socmodernizmu rzeczywiście żałujemy, np. kina Moskwa przy ul. Puławskiej, Prahy na Jagiellońskiej, Supersamu przy pl. Unii Lubelskiej. W miejsce innych powstały lepsze, bardziej estetyczne. Niektórych nie da się już zachować, bo ich renowacja i utrzymanie byłyby zbyt drogie. To gorący temat na dyskusję - dodaje. Chętnie podejmują ją dziś młodzi artyści, którzy nie kryją swojej fascynacji estetyką lat 60. i 70. Dowód? Niedawna renowacja neonu "siatkarka" przy pl. Konstytucji, przeprowadzona nie z inicjatywy miasta, tylko artystki (Pauliny Ołowskiej) właśnie.

0

W pracach pokazywanych w Kordegardzie młodzi biorą na warsztat Supersam, ale nie tylko. Również zmiany, jakie zachodzą w krajobrazie naszego miasta. Stąd pojemny tytuł wystawy: "Tu zaszła zmiana". Marcin Chomicki i Justyna Wencel zaprojektowali przystanek autobusowy, który mógłby stanąć przy pl. Unii Lubelskiej przykryty charakterystycznym dachem przypominającym nowatorskie zadanie Supersamu. Wojciech Gilewicz udał się z kamerą na miejsce zbrodni i udokumentował w niezwykle poetycki sposób moment tuż przed rozbiórką. Ania Witkowska stworzyła obiekt-neon, w którym na zmianę zapalają się cząstki: SUPER i SAM. A młoda historyczka sztuki Katarzyna Janus nakręciła dwa filmy dokumentalne, w których historie związane z Supersamem opowiadają byli pracownicy Spółdzielni Spożywców "Społem" i klienci sklepu.

Są też tacy, którzy podeszli do tematu w sposób bardziej symboliczny. Michał Budny i Zbigniew Rogalski zapragnęli wprowadzić zmianę w samą fasadę budynku Kordegardy. Ich prosty projekt zakładał wybudowanie geometrycznego portalu wokół wejścia do galerii. - Nie udało się go zrealizować. To paradoks, że z powodów obwarowań konserwatorskich nie można było zaingerować w odbudowaną w końcu po wojnie barokową fasadę - mówi Magda Kardasz. - Szkoda, że budynek Supersamu nie został otoczony podobnie troskliwą opieką.

Wystawę "Tu zaszła zmiana" można oglądać w galerii Kordegarda (Krakowskie Przedmieście 15/17) do 4 marca.